

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD	PESEL
<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>	<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę***EGZAMIN MATURALNY
Z JĘZYKA POLSKIEGO
POZIOM PODSTAWOWY**DATA: **6 maja 2019 r.**GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**CZAS PRACY: **170 minut**LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70****UZUPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia zdającego do:

 dostosowania
kryteriów oceniania

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 21 stron (zadania 1–13). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



MPO-P1_1P-192

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–6.

Halina i Tadeusz Zgółkowie

Językowy savoir-vivre

Dyskusja to pozornie także rozmowa, dialog, ale przecież wyraźnie inny niż konwersacja. Inna sprawa, że niewinna konwersacja prowadzona przy stole może się przeistoczyć w dyskusję, spór, a nawet – nie daj Boże – w kłótnię. Owo przeistaczanie się jest znamienne. Rozmowa, czyli konwersacja, może być gładka, pozbawiona kontrowersji, prowadzona z galanterią¹, w duchu: „Tak, tak, Gerwazeńku. Tak, tak, Protazeńku”; istotą zaś dyskusji jest spór, różnica zdań, wymiana racji i argumentów. Bez tego dyskusja zmienia się w rozmowę beznamietną, gładką.

Zwróćmy więc uwagę na to, że słowa „dyskusja” używamy na co dzień w różnych znaczeniach. Zdarzają się wśród nich także pewne nadużycia. Jest takim nadużyciem stosowanie tego słowa na określenie wymiany zdań, której jedynym celem jest przedstawienie pewnej porcji wiedzy rozpisanej na głosy. Uczestnicy takiej pseudodyskusji dopowiadają, uzupełniają, dostarczają nowych argumentów, wszystko zaś krąży wokół poglądów wspólnych, zgody powszechnej rozmawiających o czymś, o czym wzajemnie się przekonują, będąc już zresztą przekonanymi.

Dyskusja autentyczna to spór (choć niekoniecznie zaraz kłótnia). Spór zaś to rodzaj walki, tyle że toczony na słowa, a nie „na kopie albo topory”. Walka wymaga obecności przeciwników, choćby tylko aktorsko przywdziewających kostiumy. Może to być wojna albo rycerski turniej czy manewry, w których celem jest ćwiczenie fechtunku i pozostałych form wojennego rzemiosła. Podobnie i dyskusja może mieć podłoże w postaci istotnie różnych poglądów, gustów, stanowisk. I może być ćwiczebna, czyli prowadzona po to, aby ćwiczyć słowny fechtunek.

Jeśli wszakże dyskusja jest autentyczna, co znaczy, że jej uczestnicy istotnie głoszą różne poglądy (choćby umownie podzielone przed jej rozpoczęciem), konieczne jest posługiwanie się „narzędziami”. Na to właśnie chcielibyśmy zwrócić uwagę Czytelnika: jakim orężem można się posługiwać w słownej walce, zwanej dyskusją. Są wśród tych narzędzi lepsze i gorsze. Oceniać je można jednak z różnych punktów widzenia. Te perspektywy oceniania są przynajmniej dwie: skuteczność i uczciwość. Zdarza się bowiem, że w dyskusji pojawi się chwyt sprytny, obezwładniający przeciwnika absolutnie skutecznie, tyle że nieuczciwie. I mogą być argumenty uczciwe, eleganckie, szanujące przeciwnika, ale nieskuteczne.

Dlatego czasem konieczne jest nie tylko ustalenie zasad dyskusji przewidujących, co wolno, a czego nie, ale także powołanie arbitra, który miałby prawo rozsądzać o każdym kolejnym głosie dyskutanta, czy mieści się on w konwencji, czyli czy został wypowiedziany z respektowaniem ustalonych zasad. Można wszakże przyjąć również znaną zasadę przypisywaną Niccolo Machiavellemu² i głoszącą: „cel uświęca środki”. Innymi słowy: wszystkie chwytaki dozwolone, bylebyś odniósł zwycięstwo. Czasem decyzja należy do dyskutujących, czasem zaś zasady są narzucane jakimiś względami dodatkowymi. Bywa zresztą także i tak, że meritum dyskusji wyznacza jej zasady: inaczej toczy się autentyczna

¹ Z galanterią – tu: uprzejmie, grzecznie, elegancko.

² Niccolo Machiavelli (1469–1527) – prawnik, filozof, pisarz.

dyskusja polityczna, a inaczej – naukowa dysputa, w której chodzi o wykazanie, że jedna z teorii jest lepsza, trafniejsza, płodniejsza poznawczo itp. od innej.

Na podstawie: Halina i Tadeusz Zgólkowie, *Językowy savoir-vivre*, Warszawa 2001.

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość stwierdzeń odnoszących się do tekstu *Językowy savoir-vivre*. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	W tekście autorzy przedstawili związek między dyskusją a sporem.	P	F
2.	Autorzy w tekście poddają analizie rodzaje sporów.	P	F
3.	Autorzy tekstu twierdzą, że uczciwość i skuteczność dyskusji wzajemnie się wykluczają.	P	F

Zadanie 2. (0–1)

Na podstawie tekstu *Językowy savoir-vivre* określ trzy warunki, jakie muszą być spełnione, żeby dyskusję uznać za autentyczną.

-
-
-

Zadanie 3. (0–1)

Z akapitu pierwszego wypisz dwa różne sformułowania świadczące o emocjonalnym stosunku autorów do problematyki podjętej w tekście *Językowy savoir-vivre* i uzasadnij celowość użycia tych sformułowań.

Sformułowania:

.....

Uzasadnienie:

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–1)

Czy kontrowersje będące podstawą dyskusji wykluczają galanterię jej prowadzenia? Na podstawie tekstu *Językowy savoir-vivre* uzasadnij swoją odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. (0–1)

Na podstawie tekstu *Językowy savoir-vivre* wyjaśnij, czym jest *pseudodyskusja*.

.....

.....

.....

Zadanie 6. (0–2)

Podanym wypowiedziom A–C przyporządkuj funkcję, jaką każde z nich pełni w tekście. Wpisz odpowiedni numer wybrany spośród 1–5 do kolumny w tabeli.

Wypowiedzenie**Funkcja w tekście**

A. Można wszakże przyjąć również znaną zasadę przypisywaną Niccolo Machiavellemu i głoszącą: „cel uświęca środki”.

B. Dyskusja to pozornie także rozmowa, dialog, ale przecież wyraźnie inny niż konwersacja.

C. Zwróćmy więc uwagę na to, że słowa „dyskusja” używamy na co dzień w różnych znaczeniach.

1. Określenie problemu.
2. Odpowiedź na postawione pytanie.
3. Zasygnalizowanie rozwinięcia omawianego wątku.
4. Przywołanie autorytetu w celu uzasadnienia własnych poglądów.
5. Podsumowanie rozważań.

A.	
B.	
C.	

Ryszard Koziółek

***Szkopuł i koniektura*³**

Powieść historyczna jest dzieckiem „wieku historii”, czyli wieku XIX. On rodzi nie tylko wielkich historyków [...], ale także prawdziwych władców historycznej wyobraźni, jakimi byli Walter Scott⁴ [...] oraz Aleksander Dumas⁵ [...]. Scott był mistrzem przedstawienia kolorytu lokalnego, szczegółowej rekonstrukcji obrazu epoki. Dumas to fabuła przygodowa na tle historii sekretnej (romanse, wojna, szpiegzy). [...]

Za sprawą rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich historia weszła do domów setek tysięcy Europejczyków, którzy doświadczyli zerwania z ciągłością istnienia swoich przodków. Życie, które wiedli dotąd, stało się historią, czyli przeszło we władanie pamięci i dokumentu, ale nie było już powtarzane przez kolejne pokolenia. W Polsce było to zwłaszcza doświadczenie wszechogarniające za sprawą rozbiorów i utraty państwa. Wielkie wydarzenia fascynowały, ale zarazem gwałtownie ujawniały nietrwałość świata i rodziły reakcję obronną – zwrot ku przeszłości, i to od razu dwiema różnymi drogami, historii i powieści historycznej. Ta ostatnia wcale nie chce tylko służyć historii, ale rzuca jej wyzwanie.

Zwrócił na to uwagę Arystoteles⁶, kiedy pisał w *Poetyce* o wyższości poezji nad historią. Poezja jest bardziej „filozoficzna”, bo zajmuje się tym, co możliwe i ogólne, w przeciwieństwie do historii, która zmierza do opisu tego, co rzeczywiste i jednostkowe. Proza historyczna, odpowiednik poezji u Arystotelesa, nie różni się zatem od historii tym, że jest lepiej napisana, tylko tym, że gdzie historii brakuje informacji, fikcja domyśla się ich lub po prostu je zmyśla. Kluczowa różnica wynika stąd, że powieść nie mówi o przeszłości, że była, ale że „jest”. [...]

Historia mówi nam, że jesteśmy jej skutkiem. To paraliżująca świadomość, aplikowana nam boleśnie zwłaszcza przez romantyzm, a potem przez jego spadkobierców (Wyspiańskiego, Żeromskiego) [...]. Nie da się żyć, mając nieustannie takie brzemie historii na barkach. Na szczęście zdjął je nam na chwilę Sienkiewicz. „Cud *Trylogii*” wynika rzecz jasna przede wszystkim z jej nieprawdopodobnej sztuki opowiadania, ale równie istotne są inne terapeutyczne skutki jej lektury.

Sienkiewicz nie kwestionował, że przeszłość określa kształt aktualnej rzeczywistości, ale chytrze pytał: która z twoich przeszłości ma większe znaczenie dla twojej przyszłości? I odpowiadał olśniewającym cyklem powieściowym o XVII-wiecznej Polsce.

Przeniesienie akcji w wiek XVII uwalniało ówczesnych czytelników dzieła Sienkiewicza od nieodwracalnego determinizmu historii bieżącej, a także od odpowiedzialności za nią. Lektura *Trylogii* dawała szansę na wymianę doświadczenia historycznego. Miejsce świeżej wciąż pamięci o kresie państwa i klęsce trzech powstań zastępują obrazy klęski zwyciężonej, która także jest własnością czytelnika. [...] Sienkiewicz umiał tak przepisać historię, aby krzepiła jako obietnica nawrotu koniunktury. Jeśli przeszłość jest aktywna i odwracalna, jak chcieli romantycy, to lepiej niech się odnowi w wariacie sarmackim – pewnym siebie, suwerennym politycznie. Sienkiewicz używa literatury, aby zaaplikować czytelnikowi upojną używkę i rozkołysać fantazję skarłowaciałe przez życie w niewoli. Odbiorca poddany magii jego narracji odkrywał w sobie spadkobiercę triumfu lub sensownych ofiar Wołodyjowskiego, Kmicica i Skrzetuskiego⁷.

Na podstawie: Ryszard Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2016.

³ Koniektura – odtworzenie i wypełnienie luk w uszkodzonym lub niepełnym tekście na podstawie analizy zachowanych jego fragmentów.

⁴ Walter Scott (1771–1832) – angielsko-szkocki pisarz, twórca powieści historycznej.

⁵ Aleksander Dumas (1802–1870) – francuski powieściopisarz, stworzył historyczną powieść przygodową.

⁶ Arystoteles – starożytny filozof grecki.

⁷ Wołodyjowski, Kmicic, Skrzetuski – bohaterowie *Trylogii* Henryka Sienkiewicza.

Zadanie 7. (0–2)

Podaj dwa słowa kluczowe istotne dla odczytania sensu całego tekstu Ryszarda Koziolka i wyjaśnij, jaka jest zależność między nimi.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 8. (0–2)

Z podanych pytań (a–f) wybierz te, na które odpowiedzi znajdują się we wskazanych akapitach tekstu, i wpisz do tabeli oznaczenia literowe tych pytań. Każdemu akapitowi przyporządkuj jedno pytanie.

- a) Jakie były przyczyny rozwoju powieści historycznej?
- b) Z czego wynika uzdrawiające znaczenie *Trylogii* Henryka Sienkiewicza?
- c) Jaki typ narracji zastosował Henryk Sienkiewicz w *Trylogii*?
- d) Dlaczego Sienkiewicz umieścił akcję swoich powieści w XVII wieku?
- e) Dlaczego wielkie wydarzenia historyczne inspirowały twórców literatury?
- f) Jaką rolę odgrywała fikcja literacka w ukazywaniu historii?

Akapit	Pytanie
3.	
4.	
6.	

Zadanie 9. (0–2)

Uzupełnij tabelę. Wybierz dwie cechy powieści historycznych Waltera Scotta lub Aleksandra Dumasa, o których mowa w tekście Ryszarda Koziolka, i każdą z nich zilustruj przykładem (postać, sytuacja, wydarzenie) ze znanej Ci powieści Henryka Sienkiewicza.

Cecha powieści Waltera Scotta lub Aleksandra Dumasa	Tytuł powieści Henryka Sienkiewicza	Przykład z powieści Henryka Sienkiewicza

Zadanie 10. (0–2)

a) Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi podany fragment.

Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy.
Tak rozmyślając, smutnie pochylili głowy.

Ale je wnet podnieśli, bo mistrz tony wznosi,
Natęża, takty zmienia, coś innego głosi. [...]
Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,
Że stróny zadzwoniły jak trąby mosiężne
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,
Marsz tryumfalny: „Jeszcze Polska nie zginęła!”
„Marsz, Dąbrowski, do Polski!” – I wszyscy klasnęli,
I wszyscy „Marsz Dąbrowski” chorem okrzyknęli!

Autor:

Tytuł:

b) Odwołując się do całego utworu, z którego pochodzi powyższy fragment, uzasadnij myśl sformułowaną w tekście Ryszarda Koziółka, że w polskiej literaturze ważne jest tworzenie obrazu *klęski przewycięzonej*.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. (0–2)

Ryszard Koziółek w swoim tekście łączy różne style językowe. Podaj nazwę dwóch z nich i każdy zilustruj przykładem z tekstu.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 12. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu Ryszarda Koziolka *Szkopuł i koniektura* liczące 40–60 słów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Czym dla człowieka może być wolność? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Dziadów* cz. III, całego dramatu Adama Mickiewicza oraz wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Adam Mickiewicz

Dziady cz. III

WIĘZIENIE

(budzi się strudzony i patrzy w okno – rano)

Nocy cicha, gdy wschodzisz, kto ciebie zapyta,
Skąd przychodzisz; gdy gwiazdy przed sobą rozsiejesz,
Kto z tych gwiazd tajnie przyszej drogi twej wyczyta!

[...]

Czyż nie umiem rozróżnić marzeń od pamięci?

Chyba mnie wmówią, że moje więzienie

Jest tylko wspomnienie.

Mówią, że senne czucie rozkoszy i kaźni

Jest tylko grą wyobraźni; –

Głupi, zaledwie z wieści wyobraźnią znają

I nam wieszczom o niej bają!

Bywałem w niej, zmierzyłem lepiej jej przestrzenie

I wiem, że leży za jej granicą – marzenie.

Prędzej dzień będzie nocą, rozkosz będzie kaźnią,

Niż sen będzie pamięcią, mara wyobraźnią.

(kładnie się i wstaje znowu – idzie do okna)
Nie mogę spocząć, te sny to straszą, to łudzą:
Jak te sny mię trudzą!
(drzemie)

[...]

ANIOŁ
My uprosiliśmy Boga,
By cię oddał w ręce wroga.
Samotność mędrców mistrzyni:
I ty w samotnym więzieniu,
Jako prorok na pustyni,
Dumaj o twym przeznaczeniu.

[...]

Modlono się za tobą na ziemi i w niebie,
Wkrótce muszą tyrani na świat puścić ciebie.

WIĘZIENIE
(budzi się i myśli)
Ty, co bliźnich katujesz, więzisz i wyrzynasz,
I uśmiechasz się we dnie, i w wieczor ucztujesz,
Czy ty z rana choć jeden sen twój przypominasz,
A jeśliś go przypomniał, czy ty go pojmujesz?
(drzemie)

ANIOŁ
Ty będziesz znowu wolny, my oznajmić przyszli.

WIĘZIENIE
(budzi się)
Będę wolny? – pamiętam, ktoś mi wczora prawił;
Nie, skądże to, czy we śnie? czy Bóg mi objawił?
(zasypia)

ANIOŁOWIE
Pilnujmy tylko, ach, pilnujmy myśli,
Między myślami bitwa już stoczona.

DUCHY Z LEWEJ STRONY
Podwójmy napaść.

DUCHY Z PRAWEJ
My podwójmy strażę.
Czy zła myśl wygra, czy dobra pokona,
Jutro się w mowach i w dziełach pokaże;
I jedna chwila tej bitwy wyrzeka
Na całe życie o losach człowieka.

WIĘZIENIE
Mam być wolny – tak! nie wiem, skąd przyszła nowina,

Lecz ja znam, co być wolnym z łaski Moskwicina.
Łotry zdejmą mi tylko z rąk i nóg kajdany,
Ale wtłoczą na duszę – ja będę wygnany!
Błąkać się w cudzoziemców, w nieprzyjaciół tłumie,
Ja śpiewak – i nikt z mojej pieśni nie zrozumie
Nic – oprócz niekształtnego i marnego dźwięku.
Łotry, tej jednej broni z rąk mi nie wydarły,
Ale mi ją zepsuto, przełamano w rękę;
Żywy, zostanę dla mej ojczyzny umarły,
I myśl legnie zamknięta w duszy mojej cieniu,
Jako dyament w brudnym zawarty kamieniu.

Adam Mickiewicz, *Dziady drezdeńskie*, Wrocław 2012.

**Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij.
Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

Anna Świrszczyńska
Samotność

Samotność,
ogromna perła samotności,
w niej się ukryłam.
Przestrzeń,
która się rozprzestrzenia,
w niej ogromnieję.
Cisza, źródło głosów.
Nieruchomość, matka ruchu.

Jestem sama.
Jestem sama, a więc jestem niczym.
Co za szczęście.
Jestem niczym, a więc mogę być wszystkim.
Egzystencja bez esencji,
esencja bez egzystencji, wolność.

Jestem czysta jak to, czego nie ma,
bezpieczna jak platońska idea,
bogata jak możliwość.
Śmiejąc się wyciągam ręce
do tysiąca moich wspaniałych przyszłości.
Mogę stać się pianą na morzu
i osiągnąć jej szczęście krótkotrwaną.
Albo meduzą i mieć na własność
całą śliczność meduzy.
Albo ptakiem z jego szczęściem lotu,
albo kamieniem z jego szczęściem wieczności,
albo drogą mleczną.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)